

## Wybory prezydenckie na Białorusi jeszcze w tym roku

14 września na nadzwyczajnej sesji białoruski parlament wyznaczył datę wyborów prezydenckich na 19 grudnia br. Wszystko wskazuje na to, iż wybory zakończą się kolejną reelekcją Alaksandra Łukaszenki, mimo eskalacji napięcia na linii Mińsk–Moskwa.

Według najnowszych badań (z lipca br.) niezależnego ośrodka NISEPI poparcie dla Alaksandra Łukaszenki wynosi ok. 45% i zapewne będzie wzrastać w toku kampanii wyborczej, pod wpływem dominującej w mediach propagandy państwowej. Natomiast wsparcie dla potencjalnych opozycyjnych kontrkandydatów obecnego prezydenta nie przekracza kilku procent i nic nie wskazuje na możliwość zyskania przez nich w najbliższych miesiącach szerszego poparcia społecznego.

Wybory zostały wyznaczone jeszcze w tym roku, mimo iż ostatnim możliwym konstytucyjnym terminem był 6 lutego 2011 roku. Wydaje się, iż główną przyczyną tej decyzji jest pogarszający się stan relacji rosyjsko-białoruskich. Niewykluczone bowiem, iż narastające pomiędzy stronami rozbieżności doprowadzą do kolejnego kryzysu energetycznego na linii Mińsk–Moskwa na przełomie 2010 i 2011 roku, co mogłoby utrudnić kampanię wyborczą obecnego prezydenta.

Spodziewana reelekcja Łukaszenki w wyborach 19 grudnia wzmocni jego pozycję w negocjacjach z Moskwą na temat przyszłorocznych warunków dostaw surowców energetycznych, co było zapewne jedną z głównych przyczyn wyznaczenia ich wcześniejszego terminu. <kam>